

Jak można interpretować zapisy ACTA

* Panie Pośle. Słuchając ostatnich wywiadów nie tylko Pana, odnoszę wrażenie, że Pan i Pana koledzy europosłowie i posłowie dalej nie wiedzą, o co tak naprawdę chodzi ws. ACTA, i gdzie łamią one prawo, w tym KPP.

Proszę rzucić okiem na poszczególne interpretacje artykułów ustalone z udziałem kancelarii prawnych we Wrocławiu.

Gdzie ACTA łamią wszelkie prawa:

1. Art 6 ust. – interpretacja: Jeżeli policja, ABW lub jakikolwiek inny organ władzy (czyt.urzędnicy) przegra proces – nikt nie poniesie konsekwencji za niesłuszne oskarżenia.
 2. Art 12 ust.2 – interpretacja: Mają prawo Pana aresztować na kilka miesięcy nawet bez wyjaśnień z Pana strony. Dopiero będąc w areszcie będzie pozwany miał prawo dochodzić swoich praw przed sądem. W międzyczasie może dochodzić do fałszowania lub niszczenia dowodów. Pod byle pretekstem będą mogli Pana, lub kogoś z rodziny aresztować, choćby po to by zastraszyć, a i tak nikt nie poniesie konsekwencji.
Inny przykład. Jeżeli padnie na Pana podejrzenie, wg widzi mi się urzędnika – najpierw odetną Panu dostęp do internetu, a dopiero potem będzie miał Pan prawo udowodniać, iż ktoś się pomylił.
 3. Art 12 ust.3 – Do czasu końca procesu, w tym, gdy pozwany przebywa w areszcie, wszystko, co wiąże się z naruszeniem prawa ulega konfiskacie. Więc oprócz rzeczy czysto elektronicznych mogą to być zamienniki leków, i nie ważne, czy to śmiertelna choroba czy nie, lub jakieś podrobione ubrania kupione na targu przez ludzi mniej zamożnych.
 4. Art 27 i 34 – łamie ustawę o ochronie danych osobowych. Nie wiadomo komu i jak miałyby być przekazywane nasze dane.
 5. Art 27 – nakłada również obowiązek monitorowania przez dostawcę internetu wszystkiego, co robimy. W konsekwencji – "Producenci oprogramowania antywirusowego będą mieli obowiązek przekazywania danych z monitoringu sieciowego sprzętu", czyli z aparatów, drukarek, telefonów, dysków sieciowych itp. Oznacza to pełną inwigilację.
 6. Art 11 – mowa jest o domniemaniu przestępstwa, a w chwili obecnej przepisy mówią, iż trzeba zachować "domniemanie niewinności". Po wprowadzeniu ACTA każdy z nas jest domniemanym przestępcą i trzeba będzie udowodnić swoją niewinność.
- Dowód na to komu tak naprawdę zależy na tej umowie – "sojusznicy" zza oceanu chcą ingerować w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej Polskiej. Nie wiem jak długo ten [link](#) się utrzyma.

Panie Europośle, proszę powyższy list przekazać swoim kolegom po fachu, ponieważ do tej pory nikt nie powołuje się na konkretne zapisy.

(dane adresowe do wiadomości posła, 31 stycznia 2012 r.)
